

# OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaktor

Dr. Zygmunt Gargas.

Redakcja i Administracja

Lwów, ulica Lelewela 1. 5.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronicę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: J. Kus: Zyski i straty z różnic kursowych. — W. Góra: Odpowiedź — Sprawozdanie Wydziału Związku galicyjskich Kas oszczędności za rok 1905. — Walne Zgromadzenie Delegatów Związkowych Kas oszczędności. — Notatki. — Ruch wkładek w Związkowych Kasach oszczędności za miesiąc kwiecień 1906. — Inzeraty. — Bilanse.

## Zyski i straty z różnic kursowych.

O ile sądzić mogę z materiału, który znam, jest powszechnie przyjętym obecnie zwyczajem u kas oszczędności, że bilansują papiery wartościowe przez siebie posiadane — po kursie z ostatniego dnia danego roku, czyli z dnia bilansu. Nie wynika z tego atoli żeby gdzieindziej nie było inaczej, lub w ogóle nie mogło być inaczej.

Ze względu na poprawne handlowe bilansowanie — zwyczajowi temu nie można odmówić racji. Kupiec bowiem wszelkie wartości bilansowe powinien zamieszczać w aktywach po cenie — po jakiej dany przedmiot w zwykłym obrocie pozbyty być może z łatwością w czasie składania bilansu t. j. po cenie targowej danego przedmiotu. Kurs papierów wartościowych w stosunku do papierów, jest czem innym w danym momencie bilansowania jak ceną targową tego przedmiotu za którą tenże z łatwością pozbyty być może. Dana instytucja wyraża tedy z tego punktu widzenia rzeczywistą wartość efektów, bilansując papiery po kursie z dnia składania bilansu.

W gospodarstwie ogólnem atoli danej instytucji nie tylko ten jeden moment może mieć przy bilansowaniu swoje znaczenie. Kasa oszczędności zakupiwszy walory zapłaciła za nie pewną cenę, przy nadejściu bilansowania zachodzi tedy ewentualność, że kurs czyli cena jest ta sama — jaką zapłaciła za nie dana instytucja, że cena jest wyższą od zapłaconej, lub że cena jest niższą od zapłaconej.

Już takie ewentualności pomijając inne, mogą pociągnąć za sobą w wykonaniu skutki, które u różnych instytucji wywołać mogą różne zarządzenia i różne zapatrywania, chociaż traktuje się rzecz tę samą.

Sytuacja instytucji w wypadku pierwszym w odniesieniu do całości gospodarstwa jest najprostszą i dlatego najdogodniejszą. W wypadku drugim wylania się z końcem roku zwyczajka w cenie — która co do sposobu zarachowania w odniesieniu do całości gospodarstwa, była już i bywa rozmaicie traktowana — ze względu atoli na wynik gospodarki jest sytuacja ta korzystną.

Niekorzystną atoli staje się sytuacja — skoro cena papierów się zniży i zniżkę trzeba pokryć. Ma się rozumieć pokryć ją trzeba albo kosztem zysku ogólnego z danego roku, albo kosztem zapasów uzbieranych ze zysków w poprzednich latach.

Rzecz zrozumiała — że z wyjątkami pewnymi — kasy oszczędności — ogółem — które co do innych lokacji nie miały przy bilansie kalkulacji żadnych a tak samo i przy robieniu interesów, musiały przy nabywaniu i bilansowaniu, a zarazem sprzedaży efektów, swój prosty pierwotny aparat rachunkowy rozmaicie dostosowywać — aby odpowiedzieć skutkom z kursu drogą właściwego obliczania go, a musiały i co do zwyczajek oraz zysku ze zwyczajek, poczynić pewne rachunkowe zarządzenia — dość dla nich niezwykle. Razem samo to stanowiło już nieraz dla niejednej z nich dość znaczną niedogodność. Ta zatem niedogodność a bez porównania większa i przykrejsza: ewentualność zniżek kursowych i zaszłej stąd straty, sprawiała i kto wie, czy nie raz dotąd nie sprawiają — że nie tak łatwo z tem wszystkim instytucje się godziły i nie jednakowo sprawę tę załatwiała.

I dlatego też pomijając niedogodność rachunkową — która z obyciem się powoli ustępowała — kwestya jak bilansować papiery ze względu na zmiany w kursie — i przede wszystkim straty ewentualne — miała rzeczników nieraz innych — jak tych, którzy są za bilansowaniem ich, po cenie z dnia bilansu.

Byli tacy i to nie tylko w kasach oszczędności — którzy domagali się bilansowania po cenie kupna, byli tacy — co żądali bilansowania wedle wartości nominalnej — byli wreszcie jeszcze inni.

Każde z wymienionych zapatrywań w kwestyi bilansowania papierów ma swoje miejsce w jakimś racjonalnym momencie. Bilansowanie po cenie dnia bilansu odpowiadało poprawnemu handlowemu bilansowi i wyrażało handlowo rzeczywistość z dnia bilansu — dawało obraz wierny terażniejszości lubo zmuszało do kalkulacji z kursu — i kazało decydować się zaraz co do wyniku, czy w zwyczajku czy w zniżce i dać właściwy wyraz jednemu, czy drugiemu.

Bilansowanie po cenie kupna ustalało do pewnego stopnia — chwiejną skutkiem kursu pozytywę majątkową i wyrażało rzeczywisty koszt wkładu danej instytucji. Odpowiadało tedy najwięcej całemu sposobowi rachowania się na zasadzie świadczenia za świadczenie i ustalając świadczenie zaszło usuwało kalkulację kursową, a nadto usuwało zwyżkę, czy zniżkę, czyli stratę aż gdzieś do ewentualnej sprzedaży efektów.

Bilansowanie po cenie nominalnej, wyrażało spodziewane świadczenie dłużnika przy losowaniu waloru, czyli zapowiadało uiszczenie bez względu na wkład, na możliwą sprzedaż wcześniejszą i ztąd mogące wyniknąć zaszłości, oraz bez względu na to, co było wyrazem rzeczywistości w dniu bilansu. Wyrażało tedy poniekąd przyszłość — która jako moment rachunkowy nie nadawała się bardzo do rachowania jej w gotówce, więc musiała szukać innego wyrazu, jak wyrazu dla gotówki, co komplikowało sytuację znowu w inny sposób.

Przeciw bilansowaniu po kursie z dnia bilansu parło zdaje się instytucje dążenie do omińnięcia chwiejności ciągłej w tej części majątku, jaką instytucja ulokowała w papierach, jakoteż dążenie do omińnięcia w jakiś sposób strat z usunięciem chwiejności.

Wszystko to atoli w końcu zawodziło. Z czasem przekonywano się, że każdy z próbowanych sposobów ze względu na obrót i potrzeby jego pociągał w konsekwencji ostatniej pewne niedogodności i żaden z nich nie był bezwarunkowo tak dobrym i pewnym — jakby tego właśnie instytucje potrzebowały i jakby pragnęły. Nie trzeba atoli zapominać, że inne wartości po bilansach się mieszczą w gruncie rzeczy, co do swej natury nie są inne, jak natura papierów wartościowych.

Weksel, realność, skrypt osobisty dłużny, hipoteka, wszystko to nie w tym stopniu co efekty ale zawsze dzieliło z nimi naturę wszelakich wartości t. j. ich chwiejności. Tak w papierach, jak innych wartościach zjawisko tracenia na wartości lub zyskiwania jej z rozmaitych powodów, towarzyszyło zawsze istnieniu wartości.

Kiedy tak powoli kasy oszczędności oswajały się ze zjawiskiem ciągłej zmiany w kursie i przy swajały sobie wszelkie zwyczaje i sposoby rachowania w tej gałęzi lokacji, ze stratami efektywnymi nie tak łatwo przyszło im się oswoić. Jednak i tu za inicjatywą w części własną w części idąc za doświadczeniem cudzem — poczęły z czasem przyswajać sobie kasy oszczędności sposoby chronienia się od szkód.

Z biegiem czasu — z rozszerzaniem się gospodarstwa kas oszczędności — stało się prawie niezbędną potrzebą tych gospodarstw posiadanie efektów w pewnym ustosunkowaniu do wkładek. Był to bowiem jeżeli nie jedyny to jeden z najłatwiejszych środków na gotówkę zmienić się niedających — do tego — aż do dnia zmiany niosący procent. Spróbowałszy go raz myśleć następnie o zupełnym wyzbyciu się tego cennego sposobu lokowania części wkładek — kasy oszczędności nie mogły — lubo nieraz niejedna próbowała obejść się bez niego zupełnie.

I dlatego, kiedy władza zadecydowała nareszcie, że każda kasa oszczędności zwłaszcza więcej rozwinięta powinna posiadać papiery wartościowe w pewnym odpowiednim stosunku do wkładek i potrzeb obrotu — musiała ta władza w normie zadecydować z powodu chwiejności efektów w kursie sposób ich bilansowania — a wreszcie — aby uchro-

nić kasy oszczędności od szkód z kursu i niekorzystnego ich wpływu na normalny tok spraw — zadecydować sposób ochronny. Miano już doświadczenie pewne po temu i tu jest ów moment — od którego rozpoczęły kasy powszechnie bilansować efekty po kursie z dnia bilansu oraz zakładać specjalne rezerwy przeznaczone dla pokrywania strat wyniknąć mogących z różnicy kursu efektów stanowiących własność funduszu obrotowego kasy.

Sposób bilansowania omawiany przeszedł i do funduszy innych — u kas oszczędności t. j. do rezerw wszelkich i do funduszy emerytalnych o ile fundusze te posiadały efekty. W sprawie chronienia atoli tych funduszy od strat kursowych władza nie zadyktowała właściwie niczego. Co tu zatem uależy robić z różnicą kursu i co ma być ochroną u tych funduszy przeciw podobnym stratom w normie nie znajdzie o tem ani jednego słowa.

(C. d. n.)

Józef Kusz.

## Odpowiedź

na zarzuty p. Karola Balickiego, naczelnika biur Kasy oszczędności w Kolomyi.

Szanowny autor „Odpowiedzi“ zarzuca mi zaraz w pierwszym rozdziale, że poruszywszy kwestję systemu przy zestawianiu u bilansów, nie omówiłem jej wyczerpująco, ograniczając się jedynie do krytyki poszczególnych pozycji.

Powodem tego jest: a) że artykuł mój, umieszczony w Nr. 3 „Oszczędności“ nie był skończony a w ciągu dalszym. i ta kwestya miała być omówioną, b) że właśnie przez krytykę poszczególnych pozycji bilansowych chciałem dojść do ogólnego wniosku.

Słusznie zauważył szanowny autor, że starannie unikałem objawienia zdania, w jaki sposób mają być owe pozycje oznaczone.

Uczyliem to zupełnie świadomie, sądząc że do stworzenia jednolitej terminologii jedynie kompetentny jest już istniejący „Związek Kas“, i nie mam naturalnie zamiaru udzielać Związkowi jakichkolwiek nauk, ani też jako nie należący do Związku nie uważam się za upoważnionego do stawiania konkretnych wniosków.

Szanowny autor twierdzi w dalszym ciągu, że uwagi poczynione przeze mnie przy omawianiu poszczególnych pozycji bilansowych są „co najmniej niewłaściwe“ i to w następujących wypadkach:

A) Odnośnie do pozycji bilansowej Kasy oszczędności w Buczaczu za rok 1904.

„Pożyczki na drobne wpisy K 19354-58“ robi szanowny autor uwagę, że nazwa ta oznacza „pożyczki“ i że w zestawieniu poszczególnych rachunków mamy do tej pozycji objaśnienie.

Z tem twierdzeniem zgadzam się w zupełności, bo przecież jasnym jest, że pozycya która nic więcej nie oznacza jak „pożyczki“ (mogą to być pożyczki na skrypta dłużne, akta notaryalne, pożyczki hipoteczne i t. d., i t. d.) nie jest dokładnie oznaczona.

W pierwszym mym artykule sam zaznaczyłem, że objaśnienie do tej pozycji znajduje się w przeglądzie poszczególnych rachunków, zaznaczyłem jednak także, że ten „przegląd nie zawsze się publikuje, a bilans sam w sobie zawiera pozycję zupełnie niezrozumiałą“.

Szanowny autor zapytuje mnie, czy chciałbym może, aby tę pozycję oznaczono: „Pożyczki hipoteczne na drobne wpisy, udzielane przez dyrekcję w kwotach po K. 100 z terminem zwrotu do 3 lub 5 lat na zwykłe skrypta dłużne po myśli ustawy i t. d.“. Otóż oświadczam że nie mam takich bezbożnych życzeń, sądzę jednak, że oznaczenie tej pożyczki jako:

„Drobne, krótkoterminowe pożyczki hipoteczne“ byłoby i znaczenie jaśniejsze i tylko o jedno słowo dłuższe.

B) Przy omawianiu pożyczki, znajdujących się w bilansach kilku Kas oszczędności, zatytułowanych „Zaliczki zwrotne“, zauważyłem, że „określenie tego rodzaju nie jest chyba żadnym określeniem, bo każda zaliczka jest z natury rzeczy zwrotną“.

Nawiązując do tej uwagi poucza mnie szanowny autor, że oprócz zaliczek zwrotnych istnieją i t. zw. zaliczki do wyrachowania, tudzież że między temi dwoma pojęciami istnieje znaczna różnica, bo „zaliczki zwrotne oznaczają a priori część majątku czynnego gospodarstwa, natomiast zaliczkom do wyrachowania zbywa na tem znaczeniu“.

Zapewniam Szanownego autora, że rozróżnia nie tych dwóch pojęć nie jest mi obcem, jest ono jednak zupełnie bezprzedmiotowe przy omawianiu pożyczki bilansów, których prawdziwości nie kwestyonujemy.

Otóż jak powiedziałem w słowach wstępnych do mego artykułu, nie mając sposobności zbadać prawdziwości przedłożonych mi bilansów, ograniczam się tylko do omówienia ich jasności.

Wychodząc z założenia, że przedłożone mi bilanse są prawdziwe, musiałem uznać wszystkie zaliczki, znajdujące się pomiędzy aktywami przedłożonych mi bilansów, jakkolwiek one są nazwane za zwrotne, ponieważ kwestyonując zwrotność tych pożyczki musiałbym zarazem kwestyonować prawdziwość omawianych przezemnie bilansów.

Mogłem wprawdzie do ogólnej uwagi „określenie tego rodzaju nie jest chyba żadnym określeniem, bo każda zaliczka jest z natury rzeczy zwrotną“, dołączyć ograniczenie „o ile jest dopuszczalną jako aktywum w bilansie“, sądziłem, jednak, że to ograniczenie jest zbyt czerne, ponieważ mówiłem wyłącznie o tych zaliczkach jako o aktywach bilansów, których prawdziwości nie kwestyonowałem.

Opierając się na powyższych wywodach, stwierdzam ponownie, że oznaczenie zaliczki, znajdującej się między aktywami bilansu, słowem „zwrotna“ jest zupełnie zbyt czerne, bo gdyby zaliczka ta nie była zwrotną, to nie mogłaby się znajdować (jak to sam p. naczelnik biur Kasy oszczędności w Kołomyi trafnie zauważył) w stanie czynnym bilansu.

Określenie tego rodzaju nie jest zatem żadnym określeniem, bo nie oznacza jakiego rodzaju są te zaliczki.

Nie można nawet twierdzić, że nazwa ta jako terminus technicus ma swe uzasadnienie, bo tego samego rodzaju zaliczki są w innych bilansach oznaczone bądź również niejasno, jak n. p. „Zaliczki administracyjne“, „Rachunek tymczasowy“ i t. p., bądź też znacznie dokładniej jak n. p. „Zaliczki na płace“, „Koszta prawne“, „Koszta sporne“, „Premie asekuracyjne“ i t. d.

Również bardzo trafnie zauważył p. naczelnik biur, że słowo zaliczka może, lecz nie musi być użyte w tem znaczeniu co pożyczka.

Zgadzam się na to tem chętniej, że nigdy nie twierdziłem, jakoby słowo to musiało być używane w wymienionem znaczeniu; że się go jednak w tem znaczeniu w potocznej mowie używa, (co już daje możliwość do nieporozumień), to zaustrzegał najlepiej, choć może bezwiednie, sam autor „Odpowiedzi“, wymieniając, że pożyczka w bilansie Kasy oszczędności w Kołomyi „Zaliczki z funduszu obrotowego Kasy, na koszt budowy własnego gmachu“ była pierwotnie oznaczona jako „Dług funduszu rezerwowego do funduszu obrotowego...“.

e) Następnie usiłuje szanowny autor udowodnić, że wymieniona pożyczka „Zaliczki z funduszu obrotowego...“ jest oznaczona jasno i zrozumiale, a to z następujących powodów:

a) Żadna kasa nie buduje własnych gmachów z funduszu obrotowego, tylko z funduszu rezerwowego,

b) Bilans funduszu rezerwowego wykazuje po stronie „Ma“ tę samą kwotę,

c) c. k. Namiestnictwo poleciło, aby tę pożyczkę oznaczyć w ten, a nie w inny sposób.

Otóż nie rozbierając zwrotów stylistycznych, używanych przez szanownego autora zaznaczam:

ad a) Że kasom oszczędności rzeczywiście nie wolno lokować swych funduszy obrotowych stale w nieruchomościach, czy jednak kasa oszczędności w Kołomyi tego nie czyni, tego z jej bilansu wnioskować nie można.\*)

ad b) Że kasy oszczędności, sporządzające dla funduszy rezerwowych bilanse, publikując bilans funduszu obrotowego, winne opublikować również i bilanse swych funduszy rezerwowych, ponieważ wszystkie te bilanse tworzą jedną organiczną całość, nie można atoli jak to czyni Kasa oszczędności w Kołomyi w „Oszczędności“, publikować tylko bilans funduszu obrotowego. Publikacja taka jest zupełnie bezwartościowa.

Dalej, że wtedy tylko powinno się dla pożyczki stanu czynnego szukać po przeciwnej stronie bilansu wierzyciela, jeżeli bądź sama nazwa tej pożyczki, bądź odnośnik wskazuje na istnienie wierzyciela, względnie że pożyczka uzupełniająca się winny być w ten sposób oznaczone, aby łączność ta była widoczna.

Przy pożyczki „Zaliczki z funduszu obrotowego...“ nazwa nie wskazuje na istnienie korespondującej pożyczki po stronie przeciwnej bilansu, przeciwnie z samego oznaczenia można jedynie sądzić że pożyczka ta jest „zaliczką do wyrachowania“ (nie mogącą się znajdować w bilansie) a nie zaliczką zwrotną (t. j. pożyczką udzieloną funduszowi rezerwowemu).

Oznaczenie tej pożyczki jest zatem nie tylko niezrozumiałe, ale wprost fałszywe.

ad c) Że gdyby Szanowny autor „Odpowiedzi“ zamiast bronić jasności omówionej pożyczki ograniczył się do stwierdzenia, że nazwał ją tak na polecenie c. k. Namiestnictwa, byłby najzupełniej usprawiedliwiony.

Chętnie zaznaczam, że dawniejsze oznaczenie tej pożyczki jako „Dług funduszu rezerwowego do funduszu obrotowego...“ było znacznie dokładniejsze i lepsze.

\*) Przy tego rodzaju pożyczce są de facto nie fundusze rezerwowe w nieruchomościach częściowo ulokowane, lecz tylko fundusz obrotowy, i to tak długo, dopóki pożyczka ta nie zostanie umorzona. Nie chce przez to dowodzić, jakoby pożyczka tego rodzaju miała być niedopuszczalną, gdyż dyskusja nad tą kwestją wychodziłaby poza ramy omawianego przedmiotu, zaznaczam zaś ten fakt, tylko dla tego, że ten sam powód powinien wystarczyć, aby przy oznaczeniu tej pożyczki unikać wszystkiego, co by jej mogło nadać cechę „zaliczki do wyrachowania“.

Czy jednak Szanowny autor „Odpowiedzi“ sądzi, że urzędnik administracyjny jest w kwestiach rachunkowości kupieckiej nieomylny?

D) Odnosnie do drugiej niejasnej pozycji bilansu Kasy oszczędności w Kołomyi, mianowicie: „Giro obligo z weksli reeskontowanych w Banku austr.-węg. K. 333.173.18 podaje Szanowny autor „Odpowiedzi“, że nazwa ta jest przyjęta we wszystkich większych kasach jak n. p. lwowska Kasa oszczędności. Otóż zgadzam się na to, że nazwa ta jest znacznie poprawniejsza niż dawne oznaczenie tej pozycji „weksle reeskontowane“ i że jest ona najzupełniej jasna i dokładna, nota bene jeżeli w stanie czynnym bilansu znajdziemy dla niej dłużnika, na którego samo to oznaczenie wskazuje.

Jeżeli szanowny autor „Odpowiedzi“ znajdzie między pasywami bilansu lwowskiej Kasy oszczędności za rok 1904 pozycję „Giro-obligo z weksli reeskontowanych“ K. 2,044.945.05 między aktywami za

Weksle

a) w portfelu K. 10,347.008.64

b) w reskoncie „ 2,044.945.05 K. 12,391.954.69 to może być przekonany, że podział ten pozycji stanu czynnego nie był wynikiem żadnego „widzi mi się“ ze strony głównego buchaltera, lecz jest on koniecznie potrzebny, a ma na celu

a) wykazać faktyczny stan weksli, tworzących stan czynny majątku,

b) stworzyć między aktywami ekwiwalent dla pozycji biernej „Giro-obligo z weksli reeskontowanych...“.

Myli się wreszcie Szanowny autor „Odpowiedzi“, sądząc że podział ten nie może być przeprowadzony, jeżeli bilans ma być zwierciadłem księgi głównej.

Zgodność taka da się przy poprawnem prowadzeniu księgi głównej łatwo osiągnąć.

Jak wiadomo powinien rachunek weksli wedle ogólnie przyjętego zwyczaju wykazywać jako saldo weksle, znajdujące się u nas w portfelu; powinien być zatem obciążony za weksle wchodzące, uznany zaś za weksle wychodzące.

Książkując zatem przy reeskoncie weksli

Winien	Kasa	Ma
Do Rk. weksli reeskontowanych		
K. ....		
za weksle reeskont. w Banku austr. węg.		

popelniamy błąd, bo o tę samą sumę powinno się było zmniejszyć saldo rachunku weksli, ale popelniamy ten błąd świadomie, a to w celu wykazania statystycznie ilości weksli reeskontowanych\*).

Wskutek powyższego książkowania rachunek weksli nie wykazuje już weksli znajdujących się w portfelu, a saldo jego jest cyfrowo bez znaczenia.

Chcąc tę wadę usunąć, przeprowadzamy przed zamknięciem księgi głównej tak zwane uregulowanie kont (Konten-Regulierung), książkując

\*) Ekwiwalent do tej pozycji na rachunku weksli reeskontowanych nie znajduje się jak szanowny autor „Odpowiedzi“ twierdzi w rachunku kasy tylko w rachunku weksli, na którym ta pozycja powinna była być zapisana.

Rachunek weksli reeskontowanych

do Rachunku weksli

za przeniesienie salda

K. . . .

przez co rachunek weksli reeskontowanych się wyrównuje, natomiast saldo rachunku weksli wykazuje weksle znajdujące się faktycznie w portfelu.

Jeżeli więc chcemy ze względów statystycznych wykazać ilość weksli reeskontowanych, wstawiamy przeniesione saldo odnośnego rachunku z tą samą kwotą po stronie „Winien“ bilansu pod nazwą „Weksle w reeskoncie“, po stronie „Ma“ zaś pod nazwą „Giro-obligo z weksli reeskontowanych . . . .“, i bilans ma następującą formę

A k t y w a

P a s y w a

Weksle w portfelu (saldo rachunku weksli) n. p. K. 1.000.000.	Giro-obligo z weksli reeskontowanych n. p. K. 200.000
Weksle w reeskoncie n. p. „ 200.000	

Po ponownem otwarciu księgi głównej przeprowadzamy odwrotną pozycję.

Rachunek weksli

do Rachunku weksli reeskontowanych

za przeniesienie dawnego salda K. . . . i książkujemy dalej na ostatnim rachunku w sposób omówiony.

W razie jednak gdy wszystkie weksle reeskontowane są ściągalne można także, jak to czyni większość instytucji finansowych, obydwie te znoszące się nawzajem pozycje t. j. „Weksle w reeskoncie“ i „Giro-obligo z weksli reeskontowanych...“ w bilansie zupełnie opuścić bo nie mają one na stan majątkowy przedsiębiorstwa żadnego wpływu, natomiast uwidocznic ilość reeskontowanych weksli bądź w dopiskach do bilansu, bądź też w przeglądzie poszczególnych rachunków księgi głównej.

Jeżeli nie wszystkie przez nas reeskontowane weksle są ściągalne, w takim razie w stawiamy po stronie biernej bilansu ich pełną sumę, w stanie czynnym zaś tylko tę kwotę, na której zainkasowanie z pewnością liczyć możemy, n. p. jeżeli wszystkie reeskontowane weksle wynoszą K 1,000.000 — a między nimi jest nieściągalnych za K 200.000 bilansujemy

A k t y w a.

P a s y w a.

Weksle w reeskoncie K 800.000	Giro-obligo z weksli reeskontowanych K 1,000.000
-------------------------------	--

W tym wypadku nie wyrówna się oczywiście po przeniesieniu pozycji zamknięcia rachunek weksli reeskontowanych; wykazuje on stratę i musi być zamknięty z rachunkiem strat i zysków.

Instytucje, które nie wstawiają wcale w bilans pozycje „Weksle w reeskoncie“ i „Giro-obligo z weksli reeskontowanych...“, muszą w podanym wypadku książkować odmiennie. Bilans ich będzie mieć formę.

A k t y w a.

P a s y w a.

Giro-obligo z weksli reeskontowanych K 200.000
--

a pozycya „Giro-obligo z weksli reeskontowanych“ będzie oznaczać wyłącznie te weksle przez nas reeskontowane, na których ściągnięcie od naszych poprzedników wekslowych liczyć nie możemy.

Stosownie do sposobu bilansowania może zatem pozycya „Giro-obligo..“ oznaczać bądź ogólną sumę weksli przez nas reeskontowanych (o ile w stanie czynnym bilansu znajduje się dla niej dłużnik), bądź też tylko tę część weksli reeskontowanych, która jest dla nas nieściągalą.

Może ona mieć jednak jeszcze inne znaczenie. Często rezerwują instytucje finansowe, jakkolwiek wszystkie ich weksle są ściągane, pod tą nazwą część rocznych zysków dla pokrycia późniejszych ewentualnych strat w dziale reeskontu weksli, a w takim razie pozycya „Giro-obligo..“ ma charakter rzeczywistego funduszu rezerwowego

A zatem na podstawie niejasnej pozycyi w bilansie Kasy oszczędności w Kołomyi za rok ubiegły można wnioskować:

a) Że instytucja posiada nieściągalne weksle za K 333.173 15 \*).

b) Że wszystkie weksle są ściągane, a Kasa pod nazwą zobowiązania żyrowego stworzyła sobie z rocznych zysków prawdziwy fundusz rezerwowy, i wreszcie

c) Że aktywum pretensya żyrowa do poprzedników wekslowych jest ukryta pomiędzy innymi aktywami.

Sądzę, że omówiłem już całą treść „Odpowiedzi“, co do jej formy zaś zaznaczam że pozostawiam to już do oceny Szanownym Czytelnikom, czy pan Naczelnik biur kasy oszczędności w Kołomyi ma prawo uważać się za kompetentnego do przybierania w obec mnie tonu pouczającego i ironizującego, tudzież czy stosownem jest sprowadzanie polemiki o treści zawodowo-naukowej na tory napaści osobistych.

Wreszcie oświadczam, że w dalszej polemice na ten temat udziału brać nie będę, a ponieważ dowiedziałem się, że Wydział „Związku“ nie życzy sobie, abym przy omawianiu bilansów wymieniał poszczególne kasy oszczędności, kończę zarazem moje „Uwagi“ sądząc, że po pierwsze nie mam powodu stosować się do jakichkolwiek dyrektyw, po drugie, że krytyka bez powoływania się na mylne pozycje byłaby bezprzedmiotową.

Witołd Góra,

Profesor Akademii handlowej  
we Lwowie.

Oddawszy ostatni głos autorowi, zamyka Redakcja polemikę w sprawach przezeń poruszonych.

## Sprawozdanie

Wydziału Związku galicyjskich kas oszczędności  
za rok 1905.

Wydział Związku galicyjskich kas oszczędności przedkładając Szanownemu Zgromadzeniu trzecie sprawozdanie z czynności, obejmujące okres czasu

\*) Wypada tu zaznaczyć, że z tego powodu, iż weksle zostały eskontowane przez Bank austr.-węg., nie wynika bynajmniej, żeby były one bezwarunkowo ściągane i dla Kasy oszczędności, bo a) weksle te mogły wydawać się w dniu reeskontowania zupełnie pewne, a okazać się niepewnymi dopiero później, b) weksel dla Kasy oszczędności nieściągalny może być wskutek jej żyra dla Banku austr.-węg. zupełnie pewny.

od dnia 1. stycznia do dnia 31. grudnia 1905 oznacza, że na 47 kas oszczędności w Galicyi istniejących, należy do Związku 36 kas a to:

Galicyjska kasa oszczędności.

16. miejskich kas oszczędności: Bochnia, Dobromil, Drohobycz, Jarosław, Kołomyja, Kraków, Nowy Sącz, Podgórze, Przemysł, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stryj, Tarnopol.

19. powiatowych kas oszczędności: Bochnia, Bohorodczany, Brzeżany, Buczacz, Dolina, Gorlice, Horodenka, Kałusz, Kraków, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Sambor\*), Śniatyn, Tarnobrzeg, Trembowla, Wadowice, Wieliczka i Zaleszczyki.

Zdała od organizacyi związkowej trzymają się jeszcze kasy miejskie: Biała, Gródek, Jasło, Krosno, Stanisławów, Tarnów, Żywiec, oraz powiatowe: Brody, Kolbuszowa i Ropczyce.

Nowo założona i dopiero dnia 1. lutego otwarta kasa oszczędności miasta Dąbrowy zgłosiła chęć przystąpienia do Związku.

Co do tych kas które dotąd do Związku nie przystąpiły powtórzyć musimy to, cośmy w roku zeszłym z tego miejsca zaznaczyli, że żalować wypada że kasy te odosobnieniem swoim i usunięciem się od wspólnej pracy osłabiają powagę, działalność i znaczenie organizacyi, mającej przecież na celu dobro i rozwój wszystkich kas oszczędności.

W roku ubiegłym podobnie jak w latach pierwszych, punkt ciężkości naszego działania spoczywał w pracy w samych kasach związkowych. Chodziło nam przedewszystkiem o to, by się jak najdokładniej poinformować o stosunkach i warunkach w jakich kasy pracują i jak one pracują, — a obfitego materiału w tym kierunku dostarczały nam lustracye przez Związek przeprowadzone. Ta praca czysto niemal wewnętrzna, informatorska stanowiła pierwsze stadium naszej działalności i jest już na ukończeniu.

W roku 1905 dzięki uprzejmości galicyjskiej kasy oszczędności, która udzieliła p. Zygmuntowi Szulakiewiczowi czteromiesięcznego urlopu (za zwrotem płacy) przeprowadziliśmy dalsze lustracye a mianowicie w miejskich kasach oszczędności w Rzeszowie, Przemysłu, i Podgórzu i w powiatowej kasie oszczędności w Mielcu. Ponadto do kilku kas wysyłałmy lustratora bądź to dla pomocy i rady przy zestawieniu rachunków, bądź też dla sprawdzenia dokonanych już zamknięć rachunkowych, bądź wreszcie dla przekonania się, czy wydane przez Związek zarządzenia lub pouczenia przez organa wykonawcze dobrze zostały zrozumiane i po myśli Związku wykonane.

W ten sposób z wyjątkiem powiatowej kasy oszczędności w Krakowie i miejskiej kasy oszczędności w Tarnopolu jakoteż Galicyjskiej kasy oszczędności mamy już lustracye wszystkich kas związkowych przeprowadzone; lustracyę dwóch pierwszych kas przeprowadzimy przez naszego dotychczasowego lustratora, z lustracyi zaś galicyjskiej kasy oszczędności na razie przynajmniej rezygnujemy po pierwsze dlatego, że lustracyi tej nie mógłby przeprowadzać p. Zygmunt Szulakiewicz, powtórze dlatego, że lustracya tak wielkiej instytucyi zabsorbowałaby siły i czas kilku-miesięczny kilku lustratorów, — na co obecnie Związek jeszcze sobie pozwolić nie może.

Na rok bieżący odnowiliśmy z galicyjską kasą oszczędności układ co do urlopowania p. Szulakie-

\*) Od 1. stycznia 1906.

wicza a urlop ten wyzyskamy w ten sposób, że zlustrowujemy powtórnie te kasy, które albo już dawno nie były lustrwane, albo też są słabsze i potrzebują wskazówek ze strony Związku.

Dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności udzielając p. Zygmuntowi Szulakiewiczowi przez szereg lat urlopu na cele Związku, przysłużyła się wielce sprawie publicznej i należy jej się za to ze strony Związku i wszystkich kas szczerza podzięka. — Obecnie jednakże Galicyjska kasa oszczędności uznając, że pierwsze stadyum działalności i ta czynność informatorska mają się ku końcowi nie chce nadal pozbawiać się na dłuższy czas w roku jednego ze starszych urzędników i uprzedziła Związek, że na rok przyszły nie będzie mogła p. Szulakiewiczowi udzielić urlopu. Fakt ten do pewnego stopnia stawia Wydział Związku w dość kłopotliwym położeniu. Osobę obecnego lustratora, który zna wszystkie związkowe kasy niemal na wylot, trudno nam będzie zastąpić, zwłaszcza, gdy się zważy, że obecny lustrator, będąc obecnym na posiedzeniach Wydziału miał sposobność poznać dokładnie kierunek w jakim Wydział chce mieć kasy oszczędności prowadzone, podczas gdy nowy lustrator, będzie musiał ab ovo przyrzucać się i zapoznawać z tym kierunkiem. Następnie trudnem jest dla nas to położenie także z tego powodu, że nie jesteśmy finansowo tak sytuowani, byśmy mogli stabilizować posadę lustratora i dlatego też, o ileby Dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności postanowiła swego nie zmieniać, pozostanie nam na rok przyszły nader ciężkie do rozwiązania zadanie. Nie chcielibyśmy pod żadnym warunkiem koszta lustracji przerzucać na kasy oszczędności, tak jak to się dzieje w innych Związkach austriackich i niemieckich raz dlatego, by nie obciążać wydatków administracyjnych naszych kas, powtórę dlatego, by Związek sam jako taki i jego organa nie stanęły w pewnej zależności od kas lustrowanych.

Sprawą tą zajmie się Wydział we właściwym czasie a odpowiednie Wnioski co do unormowania funkcji lustracyjnych, przedstawi na następnem Walnem Zgromadzeniu.

Jak już wyżej wspomnieliśmy materiał zebrany przy lustracjach przedstawiał Wydziałowi obraz w jakich warunkach kasy pracują i jak pracują. Ze te warunki są ciężkie, o tem wszyscy wiemy i konieczną jest reforma przepisów, normujących stanowisko kas oszczędności, odpowiednio do ich potrzeb, powagi, ducha czasu, odpowiednio też do zmienionych stosunków pieniężnych i kredytowych. W pierwszym rzędzie konieczną jest zmiana obowiązującego regulatywu z roku 1844. Od szeregu lat nie tylko galicyjskie ale i w ogóle austriackie kasy oszczędności skutkiem więzów, jakie na nie nakłada przestarzały regulatyw z roku 1844 i dostosowany do niego statut wzorowy z roku 1892 nie mogą się należycie rozwijać i stanąć na tem stanowisku, jakie z tytułu celów zakreślonych i powagi popartej powszechnem zaufaniem społeczeństwa, jak nie mniej z tytułu siły finansowej zająćby powinny. Na pierwszym Walnem Zgromadzeniu naszego Związku Dyrektor Wadowickiej kasy oszczędności p. Michał Gołomb dał nam pogląd na braki tego regulatywu a w następstwie także przedłożył projekt wzorowego statutu dla kas oszczędności. Wybrana z łona Wydziału komisya nad tym projektem gruntownie się zastanawiała, przyszła atoli do przekonania, że sama tylko zmiana statutu wzorowego nie usunie złego, bo najlepszy statut wzorowy musi się obracać w ramach

regulatywem zakreślonych, i jeśli ma nastąpić uregulowanie prawnych stosunków kas oszczędności, musi ono być przeprowadzone w drodze ustawodawczej.

Obecna sytuacja parlamentarna nie wróży atoli wcale, by sprawa ta mogła być tak rychło po myśli kas oszczędności załatwioną. Wprawdzie na jednym z posiedzeń wiedeńskiej Rady Państwa poseł Wrabetz postawił rezolucję, wzywającą rząd, by tenże w uwzględnieniu znacznego rozwoju kas oszczędności w ostatnich 10 latach przystąpił jak najrychlej do zmiany regulatywu z roku 1844 jednakże sposób, w jaki ta rezolucya załatwioną została nie rokuje nadziei nie tyle już rychłego ile dla kas oszczędności pomyślnego załatwienia sprawy regulatywu, a to z tego powodu, że do narad w komisji nie wezwano reprezentantów kas oszczędności lecz uchwalono tylko zaprosić reprezentanta rządu, który zapewne przedłoży projekt zmiany regulatywu w duchu takim, jaki dla rządu będzie najodpowiedniejszym, a który z pewnością kas oszczędności nie zadowolni.

Na każdy sposób dobrze przynajmniej, że sprawa została poruszona. Wydział Związku nie zaniedba uczynić wszystkiego, co tylko w interesie kas za stosowne uzna, a przede wszystkim porozumie się z innymi w Austrii istniejącymi Związkami i może się uda wdrożyć wspólną akcyę wszystkich Związków a pośrednio i wszystkich kas oszczędności. Chodzić nam winno o to by przede wszystkim rozszerzony został § 25 wzorowego statutu (§ 19. regulatywu) odpowiednio do dzisiejszych wymagań kredytu, by zniesiono ograniczenia krępujące zbytnio kasy oszczędności przy fruktyfikacji kapitału wkładowego, dalej domagać się musimy przyznania bezpieczeństwa pupilarnego dla książeczek kas oszczędności. Konieczną jest zmiana § 6. i 7. wzorowego statutu w tym kierunku, by kasom oszczędności od samego początku, bez wczekiwania chwili, gdy fundusz rezerwowy dojdzie do wysokości 5% stanu wkładek, dozwolone było użycie części czystego zysku na tworzenie funduszu pensyjnego dla urzędników i sług zakładu. Również wymagają modyfikacji przepisy § 31 - 37 wzorowego statutu o Zarządzie kasy oszczędności jak nie mniej § 47. stanowiący o bezpłatnem sprawowaniu czynności przez członków Dyrekcyi i Wydziału. W dzisiejszych warunkach żądanie bezpłatnej pracy na jakimkolwiek polu jest anomalią, zwłaszcza tam, gdzie tak jak w kasach oszczędności w myśl § 42. statutu odpowiedzialność tych bezpłatnych organów ocenia się wedle przepisów powszechnej ustawy cywilnej z uwzględnieniem statutów, regulaminów czynności, ewentualnie instrukcyj i szczegółowych przepisów. Równolegle ze zmianą prawnych norm dla kas oszczędności konieczną jest zmiana ustaw podatkowych, gnębiących wprost normalny i prawidłowy rozwój kas, tudzież reforma ustawy o należnościach odnośnie do kas.

To są najważniejsze przeszkody rozwoju kas wynikające z obecnego prawnego stanowiska kas oszczędności, a jest ich o wiele więcej. Dyskusya obszerniejsza na ten temat byłaby bardzo pożądaną i mogłaby dać Wydziałowi Związku nader cenny materiał w akcji domagającej się w danej chwili zmiany obowiązujących przepisów.

Do jakiego rozwoju i znaczenia w gospodarstwie społecznym mogłyby dojść kasy oszczędności, przy korzystniejszych dla siebie warunkach, świadczy najlepiej cyfry, wykazujące że pomimo tych szalonych ograniczeń, dyktowanych rzekomo troską o bezpieczeństwo wkładek, pomimo niesłychanego

ucisku podatkowego stosowanego ze szczególną predylekcyą w Galicyi z roku na rok wykazują co raz piękniejsze rezultaty.

I tak gdy z końcem roku 1903 kapitał wkładowy gal. kas oszczędności wynosił K 225,000.000 z końcem roku 1904 wynosił przeszło K 236 000.000 zwiększył się zatem o

K 11,000 000

Wzrost ten kapitału wkładowego jest dowodem, że pomimo licznych instytucyj finansowych, oferujących jak na dzisiejsze stosunki znacznie wyższy procent, zaufanie do kas oszczędności stale wzrasta. Nie mało do tego przyczynia się i ta okoliczność, że podczas gdy w przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, dużo instytucyj o nadzwyczajnej sile kapitałowej, instytucyj operujących milionami, znikło z widowni pociągając za sobą ruinę licznych jednostek, ani jedna, nietylko galicyjska ale ani jedna austriacka kasa oszczędności nie ogłosiła niewypłacalności wkładek. Lada większe przesilenie ekonomiczne ciągnie za sobą upadek licznych banków i instytucyj finansowych — kasy oszczędności umieją jednak pomimo niekorzystnych warunków przetrwać niewzruszenie każdą podobną katastrofę, po której nawet z reguły zaufanie do tych instytucyj wzmacnia się i nadaje im trwalszą podstawę.

Żałować tylko wypada, że w Galicyi zwłaszcza, tych kas jest za mało. Na 78 powiatów politycznych mamy kas 47, z tych jedna powstała w Sarnoku w r. 1904 najmłodsza zaś w Dąbrowie rozpoczęła swe czynności z dniem 1 lutego 1906. Ruch na tem polu ożywia się nieco i w niedługim czasie liczba kas z pewnością o tyle wzrośnie, że w każdym powiecie będzie przynajmniej jedna kasa oszczędności. O ile nam wiadomo mają w niedalekiej przyszłości powstać nowe kasy w Mikołajewie n. D., w Limanowy, w Chrzanowie, w Chyrowie i w kilku innych miastach powiatowych.

Mówiąc o nowych kasach oszczędności nie może Wydział Związku pominąć faktu, który niekorzystnym wrażeniem odbił się we wszystkich niemal kasach oszczędności. Faktem tym jest zatwierdzenie statutów narodowej ruskiej kasy oszczędności w Przemyślu. O ile ze stanowiska Związku jako takiego z radością witamy powstanie nowej kasy, tam gdzie jej potrzeba daje się uczuwać i gdzie ona ma warunki prawidłowego rozwoju, o tyle uważamy za niewłaściwe tworzenie dwóch kas oszczędności w jednym i tem samym mieście. W zwykłych nawet warunkach łatwa do pojęcia a z natury ludzkiej płynąca emulacya wytwarza niezdrową konkurencyę zarówno co do stopy procentowej wkładek jak i co do łatwości udzielania kredytu a ten stan rzeczy doprowadza do wypaczenia istoty, celów i przeznaczenia kas oszczędności.

Jeśli do tego przyłączą się jeszcze pobudki politycznej natury, grupujące pewne żywioty koło danej kasy, powstaje dalsze niebezpieczeństwo używania kasy dla celów, którym nigdy żadna instytucya pieniężna służyć nie powinna.

W sprawie tej nadto uderza ten moment, że właśnie w sprawie tej kasy zrobiono wyłom od zasady wypowiedzianej w reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6. stycznia 1878 L. 14242. że założenie i prowadzenie kasy oszczędności przez osoby prywatne jest niedopuszczalne. Stworzono tu typ kasy, którego ani regulatyw ani statut wzorowy nie przewidują. Rzecz cała była prowadzona w cichoci niemał w tajemnicy, tak że Wydział Związku znalazł się już w obec faktu dokonanego.

Z precedensem takim wprowadzającym bądź co bądź w sferę pracy ekonomicznej naszych kas

pewne zarzewie walki narodowościowej — należy się poważnie liczyć i starać się wszelkimi sposobami legalnymi i statutami dozwołonymi przeciwdziałać tej robocie, któraby to zarzewie rozdmuchać mogła, zwłaszcza, że jak się zdaje w statucie nowej ruskiej kasy oszczędności ma być postanowienie, pozwalające jej zakładania komandyt i filij.

A zatem przedewszystkiem winny kasy oszczędności rozwinąć większą działalność dla rozbudzenia zmysłu oszczędności w najszerszych warstwach społeczeństwa. Na tem polu bardzo mało się u nas działa, a nawet czasami te drobne oszczędności uważa się jako jakieś malum necessarium. Tymczasem za granicą, zwłaszcza w Niemczech, Włoszech, Belgii, Holandyi i Ameryce wpadają na ciągle nowe pomysły, mające spotęgować zmysł oszczędności; tam nie żałują trudu, s'ł reklamy nawet, wydają broszury, wygłaszają odczyty dla spopularyzowania idei oszczędzenia groszy, z których powstają majątki.

Niech też i u nas każda kasa oszczędności zapuści głębiej korzenie pomiędzy ludnością, postara się o utworzenie składnic po wsiach i miasteczkach swego powiatu, by tym sposobem ułatwić możność oszczędzania i składania nawet najdrobniejszych kwot z których czasem krocie wyrosną.

Prócz składnic, szkolne kasy oszczędności, puszkoszczędności czyli tak zwane domowe kasy oszczędności mogą się bardzo silnie przyczynić do rozbudzenia zmysłu oszczędności i do przysporzenia kasom bardzo znacznego kapitału obrotowego. Odłogiem w naszych kasach leżą kasy zaopatrzenia na starość tzw. Altersparkassen wykazujące w innych zagranicznych kasach wcale dobre rezultaty.

(D. c. n.)

## Walne Zgromadzenie Delegatów Związkowych Kas oszczędności.

W sali obrad galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie odbyło się w poniedziałek dnia 7. maja 1906 Walne Zgromadzenie Delegatów Związkowych kas oszczędności z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydyum (art. XIX. statutu).
3. Sprawozdanie Wydziału z czynności za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1905.
4. Sprawozdanie komisji kontrolującej o zamknięciu rachunkowem za r. 1905.
5. Wnioski Wydziału w sprawie preliminarza na rok 1906 i wysokości rocznych wkładek na r. 1906.
6. Sprawozdanie Wydziału o Banku związkowym kas oszczędności.
7. Sprawozdanie Wydziału o wniosku dyr. Nikorowicza w sprawie ograniczenia oprocentowania wkładek.
8. Referat dyr. A. Ossolińskiego o domowych kasach oszczędności.
9. Wybór jednego członka Wydziału.
10. Wnioski członków.

W zgromadzeniu tem reprezentowane były następujące kasy:

Bochnia miejska (Józef Nowakowski),  
Bochnia powiatowa (Adolar Ossoliński),  
Bohorodczany (Dr. Michał Ferensiewicz),  
Brzeżany (Franciszek Bogucki),  
Buczacz (Mieczysław Burzyński),  
Dobromil (Dr. Ludwik Cwiklicer),  
Dolina (Władysław Kossakiewicz),  
Drohobycz (Leon Schutzmann),

Gorlice (Dr. Franciszek Ksawery Dziubczyński),  
 Jarosław (Włodzimierz Łuszczyński),  
 Kałusz (Stanisław Hellebrand),  
 Kołomyja (Karol Balicki),  
 Kraków miejska (Dr. Walenty Staniszewski),  
 Kraków powiatowa (Józef Strzyżowski),  
 Lwów (Antym Nikorowicz),  
 Mielec (Karol Madeyski),  
 Podgórze (Stefan Misiewicz),  
 Przemyśl (Dr. Stanisław Angermann),  
 Sambor miejska (Ludwik Słotwiński),  
 Sambor powiatowa (Felix Sozański),  
 Sanok (Dr. Wojciech Ślaczka),  
 Sokal (Dr. Wincenty Głowiński),  
 Stryj (Dr. Józef Bylina),  
 Tarnobrzeg (Dr. Leonard Orzechowski),  
 Tarnopol (Dr. Stanisław Mandel),  
 Wadowice (Michał Gołamb),  
 Wieliczka (Franciszek Aywas).

Obrady zagał wiceprezes Związku Dr. Staniszewski a podziękowawszy zebrany za liczny udział i zjazd na posiedzenie, podał do wiadomości, że twórca Związku i Prezes tegoż Dr. Steczkowski ustąpiwszy z Zarządu gal. kasy oszczędności, złożył godność członka Wydziału i Prezesa.

Następnie podniósł Dr. Staniszewski zasługi i pracę Dra Steczkowskiego około stworzenia Związku i jego rozwoju — a Walne Zgromadzenie uchwaliło wyrazić Dr. Steczkowskiemu publiczne podziękowanie. — Z ubolewaniem zaznaczył Wiceprezes, że nie wszystkie kasy dotąd przystąpiły do Związku, a jest to tem przykrejsze, że potrzeba silniejszej asocjacji coraz bardziej naglić. Na zachodzie założono dwie olbrzymie organizacje tj. związek niemieckich i związek czeskich kas oszczędności, — i obie te organizacje do których należą wszystkie kasy oszczędności, coraz większy wpływ wywierają na stosunki ekonomiczne i na rozwój kas z organizacjami tymi złączonych.

W myśl statutu przystąpiono do wyboru prezydium Zgromadzenia. Przewodniczącym wybrano p. Feliksa Sozańskiego, posła na Sejm krajowy, Marszałka Rady powiatowej Samborskiej i Prezesa Wydziału powiatowej kasy oszczędności w Samborze, sekretarzem p. Stefana Misiewicza, Dyrektora kasy oszczędności w Podgórzu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zażądał głosu p. Balicki i wyraził życzenie, by w Organie Związku „Oszczędność“ artykuły redakcyjne omawiające czy to pewne niedomagania kas oszczędności, czy też krytykujące ich bilanse, trzymały się ram ogólnikowych a nie wymieniały y c h kas szczegółowo.

Zyczenie to Wydział Związku przyjął do wiadomości i zapewnił, że odpowiednie zarządzenia wyda redakcyi czasopisma.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania Wydziału z czynności za rok 1905. Ponieważ sprawozdanie to zostało wydrukowane i delegatom Związkowych kas rozesłane, przeto na wniosek p. Leona Schutzmana uwolniono referenta od czytania tego sprawozdania i przyjęto je bez dyskusyi do wiadomości.

Również bez dyskusyi przyjęto do wiadomości przedłożone przez Wydział zamknięcie rachunków wykazujące w przychodach kwotę K 12 813.55, w wydatkach K 10.885.19 i na wniosek komisji kontrolującej, przedstawiony przez p. Gołambę uchwalono Wydziałowi absolutorium. Następnie uchwalono preliminarz budżetu na rok 1906 a mianowicie wydatki w kwocie K 13.180.43, dochody

w kwocie K 2.828.36, reszta zaś K 10.352.07 ma być pokryta wkładkami rocznymi Związkowych kas oszczędności w wysokości 2% od czystych zysków z ograniczeniem maximum do K 500, (podobnie jak w latach zeszłych)

Z porządku dziennego Wiceprezes Dr. Staniszewski przedstawił sprawę Banku związkowego kas oszczędności i zaznaczył, że Wydział rozpatrując tę sprawę, poruszoną w r. 1904 wnioskiem p. Karola Nalepy (Nowy Sącz) przyszedł do przekonania że chwila obecna nie nadawałaby się jeszcze do założenia takiego Banku o własnych siłach kas oszczędności, natomiast nawiązał Wydział rokowania z centralnym bankiem czeskich kas oszczędności i z centralnym bankiem tchże kas. W obec tego referent imieniem Wydziału postawił wniosek:

1) Walne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału w sprawie Banku związkowego kas oszczędności.

2) Walne Zgromadzenie Delegatów Związkowych kas oszczędności wyraża życzenie, by Wydział Związku obmyślał formę i sposób łącznego współdziałania Związku galicyjskiego ze Związkiem czeskich kas oszczędności.

W dyskusyi jaka się nad tymi wnioskami wywiązała, p. Madeyski wyraził życzenie, by Wydział Związku wyjednał kasom oszczędności kredyt bądź to w banku austro-węgierskim bądź też w innych bankach.

P. Misiewicz nie występując przeciw wnioskowi Wydziału postawił wniosek, by Związek starał się wejść w porozumienie z bankiem krajowym, p. Dr. Angermann zaś wyraził życzenie, by Wydział Związku na następne Walne Zgromadzenie przyszedł z definitywnymi propozycjami co do współdziałania Związku galicyjskiego ze Związkiem czeskich kas oszczędności.

Po dalszej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Strzyżowski, Misiewicz, Dr. Angermann, Dr. Ślaczka i referent tej sprawy Dr. Staniszewski wnioski Wydziału zostały przyjęte a wniosek p. Misiewicza odesłany został do Wydziału.

Z porządku dziennego p. Strzyżowski zdał sprawę z wniosku p. Nikorowicza postawionego w roku zeszłym aby Wydział Związku rozważył, czy nie należałoby oprocentowania półrocznego zmienić na oprocentowanie roczne i czy nie należałoby w kasach, które oprocentowują wkładki z następnym dniem po złożeniu, wprowadzić oprocentowania wkładek od 8. dnia po złożeniu wkładki.

Sprawozdanie swoje zakończył p. Strzyżowski wnioskiem:

„Walne Zgromadzenie uznaje, że ze względu na obecne stosunki kredytowe wniosek ten na razie przedstawia się jako nieaktualny“

i wniosek ten przez Walne Zgromadzenie został uchwalony.

Dłuższą i nader ożywioną dyskusyę wywołał referat p. Ossolińskiego w sprawie puszek oszczędności. — Uchwalono w zasadzie zalecić kasom oszczędności wprowadzenie u siebie puszek oszczędności i poruczone Wydziałowi, by postarał się o to, aby wszystkim związkowym kasom puszki te rozesłane zostały na okaz, by Związek starał się — o ile przywileje patentowe nie staną temu na przeszkodzie — by wyrób tych puszek przeznaczony był jednej z firm krajowych.

Przy wyborze jednego członka Wydziału na 27 głosujących wszystkie głosy otrzymał Dr. Fer

dynand Kwiatkowski, dyrektor galicyjskiej kasy oszczędności.

P. Madeyski wyraził życzenie, by w przyszłości sprawozdanie z czynności Wydziału i zamknięcie rachunków wcześniej było delegatom rozsyłane. Wydział życzenie to przyjął do wiadomości i oświadczył, że do niego się zastosuje.

P. Balicki przedstawił rezolucję do Wydziału by Wydział Związku udał się do Gal. kasy oszczędności z prośbą, by i na dalsze lata nie odmawiała p. Szulakiewiczowi urlopu dla celów Związku a p. Dr. Dziubczyński interpelował Wydział w sprawie wzorowego statutu, w sprawie wzorowej manipulacji i w sprawie pragmatyki służbowej dla urzędników kas oszczędności.

Ponieważ dwie pierwsze sprawy omówione są w sprawozdaniu z czynności, przeto co do jednolitej pragmatyki służbowej umożliwiającej przenoszenie się urzędników z jednej kasy do drugiej oświadczył p. Jngwer że sprawa na razie nie może być pomyślnie załatwioną. Wydział jednakże opracuje wzorową pragmatykę i w ramach tejże kasy będą mogły układać dla swego personelu szczegółowe pragmatyki, odpowiednio do stosunków lokalnych.

P. Dr. Angermann nawiązując do zatwierdzenia statutu ruskiej kasy oszczędności w Przemyślu postawił rezolucję do Wydziału, by tenże zwrócił się do c. k. Rządu z prośbą, by w przyszłości nie popierał dążeń, skierowanych do nacyonalizowania kas oszczędności i by przestrzegano reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6. stycznia 1878 L 14242, że zakładanie i prowadzenie kasy oszczędności przez osoby prywatne jest niedopuszczalne. Rezolucję tę, rozpatrywaną i przyjętą przez Wydział, Walne Zgromadzenie uchwaliło.

W końcu p. Madeyski żądał, by Wydział poczynił kroki, by kasom wolno było udzielać pożyczek skryptowych na dłużej niż na rok. p. Balicki odniósł się do Wydziału by wyjednał w Apelacji lwowskiej i krakowskiej, by Sądom wolno było lokować większe kwoty niż K 1000, w kasach oszczędności czy to z pieniędzy sierocińskich czy też złożonych w toku postępowania egzekucyjnego; a p. Aywas domagał się zmiany statutu w tym kierunku, by kasom oszczędności wolno było także udzielać pożyczek hipotecznych na części idealne i na części hipotecznych.

Wszystkie powyższe sprawy odstąpiono Wydziałowi do załatwienia i zdania sprawy na najbliższym Walnem Zgromadzeniu, poczem obrady zakończono.

## Notatki.

**Posiedzenie Wydziału.** Po Walnem Zgromadzeniu Delegatów związkowych kas oszczędności zebrał się Wydział Związku celem ukonstytuowania się. Prezesem wybrany został Dr. Waienty Staniszewski, Dyrektor kasy oszczędności miasta Krakowa, zastępcą Prezesa Dr Ferdynand Kwiatkowski, Dyrektor galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie. Siedziba Związku pozostaje jak dotąd we Lwowie.

**Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie.** W dniu 10 maja rb. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Galicyjskiej kasy oszczędności. Zebranie zagaił prezes Towarzystwa p. Sta-

nisław Niezabitowski i oddał cześć zmarłym członkom Towarzystwa ś. p. Ignacemu Drexlerowi, Józefowi Gitowskiemu, Dr. Edwardowi Podlewskiemu i Władysławowi Tustanowskiemu. Na wniosek p. Riedla odczytano protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia, poczem referent Wydziału p. Pierożyński przedłożył zamknięcie rachunkowe zakończone wnioskiem do Sejmu o udzielenie Zarządowi galicyjskiej kasy oszczędności absolutorium z rachunków za rok 1905.

W dyskusji nad przedłożonym zamknięciem rachunków, zabrał głos p. Riedl żądając wyjaśnień co do niektórych pozycji i zapytał, czy zamknięcia rachunków zostały przez Namiestnictwo i Wydział krajowy zatwierdzone, względnie do wiadomości przyjęte.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez Dyrektora Dra Kwiatkowskiego i członka Wydziału Eugeniusza Pierożyńskiego wniosek Wydziału został przyjęty poczem posiedzenie zamknięto.

Z zamknięcia rachunków gal. kasy oszczędności podajemy następujące ważniejsze szczegóły Stan kapitału wkładowego z końcem roku 1905 wynosił K. 79.563.055.65 na 93.952 książeczkach Wkładki na rachunek bieżący wynosiły K. 5.040.350.61 Weksle reeskontowane K. 2.033.878.30. Inne pozycje stanu biernego K. 4.150.791.70. W stanie czynnym najważniejsze pozycje: pożyczki hipoteczne na dobra K. 14.799.213.13 na realności K. 24.052.984.63 na posiadłości wiejskie K. 418.225.02 komunalne K. 2.840.125.80 Weksle 14.540.263.69. Efekta własne K 14.976.908.86. Dobra i realności egzekucyjnie nabyte 1.032.265.85. Interesa w likwidacji (kopalnie nafty) K, 11.449.363.35 Lokacje w kasach oszczędności K. 602.542.03. i reszta pozycji stanu czynnego K. 6.076.183.90.

**Kasy oszczędzania czynszu najmu.** Przed kilku miesiącami poruszyliśmy tę sprawę w naszym piśmie Obecnie, na podstawie naszych wywodów dziennik lwowski „Przegląd“ przedstawia w sposób bardzo jasny i przystępnej zasady tych kas a w końcu tak pisze:

Bardzo cieszyłoby nas i byłoby bez wątpienia niesłychanie pożytecznym, gdyby taka „Kasa oszczędzania czynszu“ powstała np przy galicyjskiej Kasie oszczędności. Na potrzebne do tego fundusze mogłyby się złożyć te kwoty, które gal. Kasa oszczędności powinna już zacząć przeznaczać na cele humanitarne z czystego swojego dochodu, a których w ostatnich kilku latach nie przeznaczała, gdyż musiała pokryć spustoszenia poczynione przez spekulantów naftowych; dalej jakaś dotacja miasta ewentualnie także kraju. w końcu stałe datki Towarzystw humanitarnych, może też i ofiarność prywatna. Przypuszczamy również, że właściciele domów chętnie przyczyniliby się jakimś datkiem, gdyż powstanie takiej „Kasy oszczędzania najmu“ leży przecież w ich interesie. Zaś jak dobroczynną byłaby taka instytucja dla ubogiej ludności, tego i wyłuszczać nie potrzeba. Nietylko materjalnem dobrodziejstwem byłaby ona dla tych ludzi, lecz też i moralnem, gdyż przez to, że premiowałaby ona punktualność i solidność w płaceniu rat, stałaby się nauczycielką tak nam potrzebnej nauki punktualności.

**Buchalter rutynowany,** któryby się podjął czasowego zastępstwa w prowadzeniu buchalteryj jednej z większych kas oszczędności, zechce podać swój adres i warunki do biura Związku galicyjskich kas oszczędności. Stała nominacja nie wykluczona.

## Ruch wkładek w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc kwiecień 1906.

	o/0	Stan kapitału wkładowego z dniem 31. marca 1906.		W ciągu miesiąca kwietnia						Różnica		Stan kapitału wkładowego z dniem 30. kwietnia 1906.		
		K.	h.	wynosiły wkładki			zwrócono			K.	h.	K.	h.	
				stron	K.	h.	stron	K.	h.					
Bochnia . . . . . m.	4	3,018.067	95	176	122.703	14	175	76.239	58	+	46.463	56	3,061.531	51
Bochnia . . . . . p.	4 1/2	2,411.021	88	84	72.467	82	134	42.459	44	+	29.997	38	2,441.020	26
Bohorodczany . . . . . p.	4 1/2	455.337	89	59	6.921	46	55	12.692	49	-	5.771	03	449.566	86
Brzeżany . . . . . p.	4 1/2	1,301.746	03	74	48.225	49	93	70.072	69	-	21.846	19	1,279.899	84
Buczacz . . . . . p.	3,5	1,593.292	83	90	160.467	35	95	63.995	17	+	91.469	18	1,684.762	01
Dobromil . . . . . m.	4 1/2	572.040	47	31	15.182	03	60	15.392	19	-	210	16	571.830	31
Dolina . . . . . p.	4 1/2	1,231.290	71	126	79.259	35	188	72.731	31	+	6.558	04	1,237.848	75
Drohobycz . . . . . m.	4	2,120.878	66	95	60.677	39	93	41.892	93	+	13.784	46	2,139.663	12
Gorlice*) . . . . . p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka*) . . . . . p.	4 1/3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław . . . . . m.	4 1/2	2,129.027	18	172	87.751	08	169	63.034	40	+	24.666	63	2,153.693	86
Kałuż . . . . . p.	4 1/2	884.111	16	94	70.631	45	80	22.304	—	+	43.327	45	932.438	61
Kołomyja . . . . . m.	4	4,571.290	47	341	247.426	76	456	338.686	65	-	91.259	89	4.480.030	58
Kraków . . . . . m.	3 1/4	35,184.938	24	2077	1,095.002	61	2487	972.808	77	+	122.193	84	35,307.132	08
Kraków . . . . . p.	4	19,828.948	40	1212	978.103	18	1325	719.876	18	+	258.232	—	20,087.180	40
Lwów . . . . . gal.	3-6	80,257.428	75	7315	3,091.870	20	9227	2,805.651	89	+	386.218	31	80,643.647	06
Mielec . . . . . p.	4 1/2	541.812	34	23	18.976	38	30	24.714	78	-	5.758	40	536.073	94
Myślenice . . . . . p.	4, 4 1/2	1,268.275	24	?	36.818	84	?	35.954	54	+	864	30	1,269.139	54
Nowy Sącz . . . . . m.	4	4,225.393	11	194	91.114	72	333	104.602	01	-	13.487	29	4,211.905	82
Nowy Targ . . . . . p.	4 1/2	1,319.686	85	86	61.921	50	53	57.042	40	+	4.879	10	1,324.565	95
Podgórze . . . . . m.	4	3,095.412	79	247	111.232	44	285	102.199	78	+	9.082	66	3,104.435	45
Przemysł . . . . . m.	4	7,687.792	59	362	152.630	83	564	203.077	41	-	50.446	58	7,637.346	01
Rzeszów . . . . . m.	4	3,686.653	73	226	94.403	63	226	93.033	15	+	1.370	48	3,688.023	24
Sambor . . . . . m.	4	5,511.448	76	342	215.623	91	316	193.529	43	+	19.103	49	5,530.552	25
Sambor . . . . . p.	4	440.227	69	23	12.833	34	27	15.768	41	-	2.935	07	437.292	62
Sanok . . . . . m.	4 1/2	1,090.626	04	89	75.109	36	60	17.739	55	+	57.372	75	1,147.993	19
Śniatyn*) . . . . . m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Śniatyn*) . . . . . p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sokal . . . . . m.	4 1/2	1,008.187	17	93	22.131	51	95	39.623	31	+	17.491	80	990.695	37
Stryj*) . . . . . m.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tarnobrzeg . . . . . p.	4 1/2, 5	1,079.194	19	36	22.165	26	38	39.077	38	-	16.912	12	1,062.282	07
Tarnopol . . . . . m.	3 3/4	6,834.470	81	683	301.805	—	879	300.714	02	+	1.099	93	6,835.561	79
Trembowa . . . . . p.	4 1/2	954.686	84	112	29.422	61	106	39.851	35	-	10.438	75	944.253	09
Wadowice . . . . . p.	4	4,694.643	45	264	161.715	33	224	372.120	24	-	207.404	91	4,487.230	54
Wieliczka . . . . . p.	4 1/2, 4 1/4	3,568.529	42	148	67.999	87	166	64.263	25	+	3.736	62	3,572.257	04
Zaleszczyki . . . . . p.	4 1/2, 5	581.407	16	41	26.294	05	44	19.100	71	+	7.103	34	588.510	50

\*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.

Dr. ZYGMUNT GARGAS

### REFORMA OPODATKOWANIA

### Towarzystw akcyjnych

Lwów — Gubrynowicz i Schmidt — 1906

str. XI. + 166.

Cena za egzemplarz 6 kor.

Staraniem Związku galicyjskich kas oszczędności we Lwowie wydany został:

„Zbiór norm i przepisów prawnych odnoszących się do kas oszczędności. — Lwów 1904”.

Cena za egzemplarz wynosi K. 2—, z przesyłką pocztową poleconą K. 2:35.

Wysyłkę zamówionych egzemplarzy uskutecznia Biuro Związku gal. kas oszczędności.

## Wiedeński Bank Związkowy

FILIA WE LWOWIE.

Kapitał akcyjny:  
K. 80,000.000.

Fundusze rezerwowe:  
K. 23,027.428.13.

**Lwów**

we własnym gmachu przy  
**ul. Jagiellońskiej 3.**

Telefon nr. 57. Dyrekcya

Telefon nr. 358. Kantor wymiany.

Zakład centralny  
**Wiedeń**

FILIE: Ausalg n/Z. Horno, Budapeszt, Czernowce, Grac, Proclajiw, W Neustadt i St. Polten.  
12 kantorów wymiany i kas depozytow. we Wiedniu.

Zatwiera wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 3-6<sup>tych</sup> książeczki wkładowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. **Eskontuje weksle**, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych. **Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.**

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi st. sunkami w całym świecie kupieckim.

# JAN BROMILSKI

we Lwowie ul. Karola Ludwika (Grand Hotel).

Skład papierów, przyborów do pisania i rysowania  
poleca wyrobu krajowego

Księgi buchalteryczne, najrozmaitsze z tekstem polskim, księgi kopjowe etc.  
Wykonuje księgi i druki dla kas oszczędności podług podanych wzorów, papiery listowe  
i koperty z nagłówkami, stampile, numeratory, pieczętki papierowe, gumowe i t. p.

**Ceny niższe! Stałym odbiorcom opust!**

Długoletni dostawca Gal. Kasy Oszczędności i innych Instytucyi.

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

## SOKAL & LILJEN

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe  
i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniej-  
szych kursach, uskutecznia pod takimi samymi wa-  
runkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na  
giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych,  
wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia  
jakiegokolwiek prowizyi inkasowej.

Nakładem Związku gal. kas oszczędności

wyszła rozprawa

Dra Zygmunta Gargasa

## Loterya a oszczędność.

Lwów, 1905. str. 68.

Cena za egzemplarz 1 korona.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Filia c. k. uprz. austriackiego

## Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i  
świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł.  
i od 3 do 4 popoł.

## Książeczki wkładkowe

z  $3\frac{6}{10}$  oprocentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k.  
jednego dnia i na jedną książeczkę  
bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dzien-  
nym bez doliczenia prowizyi, wydaje przekazy i akredy-  
tywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdo-  
we, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela  
na nie zaliczek.

Bilety wizytowe litografowane

Zaproszenia ślubne i balowe.

ETYKIETY na flaszki, pudełka, puszki itp.  
jednokolorowe lub barwne.

PAPIERY WARTOŚCIOWE, KSIĄŻECZKI KASY  
OSZCZĘDNOŚCI I UDZIAŁOWE.

KARTY ADRESOWE, NAGŁÓWKI NA LISTY I FA-  
KTURY KUPIECKIE atystycznie wyonane, DY-  
PLOMY, OBRAZY, PLANY, MAPY, NUTY, OGŁO-  
SZENIA, PLAKATY, TUTKI CYGARETOWE, CEN-  
NIKI, AUTOGRAFIE i wszelkie roboty w zakres  
litograficzno artystyczny wchodzące wykonuje  
wzorowo i na czas oznaczony.

Od roku 1773 istniejąca

## DRUKARNIA

wykonuje wszelkie roboty drukarskie od najdrobniej-  
szych, jako to: koperty, listy kupieckie, memoranda,  
ogłoszenia, druki gospodarskie itp. do najwykwintniej-  
szych tabel, ilustracye, dzieła i broszury.

Druki tabele dla kas oszczędności  
i banków.

Z poważaniem

PILLER i SPÓŁKA

Lwów, ul. Łyczakowska l. 3.

# BILANSE

## Galiczyjskich kas oszczędności

### za rok 1905.

#### Drohobycz. Miejska Kasa oszczędności.

Stan bierny:		Stan czynny.	
Stan wkładek wraz z procentami skapit.	K. 2 084 613·1	Stan zal. term. na pap. wartościowe . . .	K. 1780·—
Procenta na r. 1906 pobrane:		„ pożyczek hipotecznych . . . . .	„ 1 470 860·—
od zal. term. na pap. wartościowe . . .	„ 1·56	„ weksli eskontowanych . . . . .	„ 410 149·—
od eskontu weksli . . . . .	„ 2 941·62	„ efektów własnych . . . . .	„ 123 053·—
od pożyczek hipotecznych . . . . .	„ 9 802·07	„ rachunku różnych (zal. na koszta proces.) . . . . .	„ 387·98
Zysk . . . . .	„ 26 883·66	Weksli zaskarżonych . . . . .	„ 2 693·—
		Wartość sprzętów kancelaryjnych . . .	„ 617·50
		„ druków manipulacyjnych . . . . .	„ 400·—
		Procenta zaległe od poz. na pap. wart.	„ 44·16
		„ „ „ hipoteki . . . . .	„ 14 013·61
		„ „ „ efektów własnych . . . . .	„ 1 105·—
		Należyłość z rachunku rezerwy podat- kowej . . . . .	„ 974·22
		Stan kasy końcowy . . . . .	„ 98 164·54
	<u>K. 2,124.242·01</u>		<u>K. 2,124.242·01</u>

#### Kalusz. Powiatowa Kasa oszczędności.

Stan bierny:		Stan czynny:	
Wkładki . . . . .	K. 876 678·61	Gotówka . . . . .	K. 12 474·54
Rachunek różnych osób . . . . .	„ 3 702·12	Dotacja Banku krajowego . . . . .	„ 61 847·89
„ bieżący z funduszem rezerw. . . . .	„ 335·93	Pożyczki hipoteczne . . . . .	„ 355 851·60
Niewypłacone subwencje z czystego zysku . . . . .	„ 2 083·—	„ komunalne . . . . .	„ 45 486·08
Niewypłacone płace za r. 1904 i 1905. . . . .	„ 1 200·—	„ na zastaw papierów warto- ściowych . . . . .	„ 1 510·—
Odsetki pobrane na rok 1906 . . . . .	„ 5 863·72	Weksle eskontowane . . . . .	„ 205 150·—
Depozytaryusze . . . . .	„ 35 499·22	„ zaskarżone . . . . .	„ 4 213·32
Czysty zysk za rok 1905 . . . . .	„ 5 719·26	Koszta sądowe . . . . .	„ 5 401·16
		Wadya . . . . .	„ 51·—
		Należyłości asekuracyjne . . . . .	„ 171·91
		Papiery wartościowe . . . . .	„ 194 930·—
		Nabyte realności . . . . .	„ 1 791·74
		Inwentarz biurowy . . . . .	„ 1 259 60
		Odsetki zaległe . . . . .	„ 2 796·34
		Wartość kuponów od papierów warto- ściowych . . . . .	„ 2 171·25
		Depozyta chwilowe . . . . .	„ 32 869·22
		Efekta przyjęte w zastaw . . . . .	„ 2 630·—
	<u>K. 931 081·86</u>		<u>K. 931 081·86</u>